

Aleksandra Urban-Podolan
Uniwersytet Zielonogórski

FIGURY KRESU ŻYCIA W PÓŻNEJ POEZJI BUŁATA OKUDŻAWY

Zwykle późnej poezji twórców, którą Anna Legeżyńska nazywa „gestem pożegnania”¹, towarzyszy pewien stały repertuar, jak to określił Tomasz Wójcik — „metaforycznych figur autobiografizmu, stanowiących skondensowane metafory biografii poetów”². Wśród tych figur badacz wyróżnia trzy podstawowe: wyliczenia, koła oraz odbicia³. Legeżyńska wymienia ponadto spokrewnione z nimi — „figurę życia-wędrowania”⁴ (drogi życia) oraz „topos przejścia” (przez rzekę, próg, bramę, drzwi itp.)⁵.

W poezji Okudźawy intensyfikacja owych „metaforycznych figur autobiografizmu”, towarzyszących z reguły sytuacjom obrachunkowym, przypada na dwie ostatnie dekady twórczości, tj. lata 80. i 90. minionego wieku, naznaczone zmaganiem niemłodego już wówczas poety z chorobą, czego nieunikniony rezultat stanowią refleksje o nietrwałości życia i nieuniknionej śmierci.

Analiza pozwala wnioskować, iż spośród wymienionych figur poeta upodobał sobie figurę enumeracji, pojawiającą się w pojedynczych utworach wczesnej twórczości⁶ (np. *** Не вели старшина, чтоб была тишина..., 1958; *Речуматув*, 1970 i in.) i obecną już na stałe w kanonie środków stylistycznych, począwszy od lat 80.

¹ Zob. A. Legeżyńska: *Gest pożegnania w liryce lat ostatnich*. W: *Z perspektywy końca wieku. Studia o literaturze i jej kontekstach*. Red. J. Abramowska i A. Brodzka. Poznań 1997, s. 233.

² Zob. T. Wójcik: *Esencja biografii a liryka esencji (Świadectwa autobiograficzne w poezji późnej)*. W: *Autobiografizm. Przemiany — formy — znaczenia*. Red. H. Gosk, A. Zieniewicz. Warszawa 2001, s. 196.

³ Tamże.

⁴ Zob. A. Legeżyńska: *Gest pożegnania w liryce lat ostatnich ...*, s. 240.

⁵ Zob. A. Legeżyńska: *Gest pożegnania. Szkice o poetyckiej świadomości elegijno-ironicznej*. Poznań 1999, s. 27.

⁶ Pojawienie się figur kresu życia we wczesnych wierszach Okudźawy daje się wytłumaczyć osobistymi frontowymi przeżyciami poety.

Znaczna grupa wierszy Okudźawy, w których występuje figura wyliczenia, sytuuje się w obszarze — by użyć rozróżnienia Legeżyńskiej — elegijności „prywatnej”, oznaczającej gest pożegnania „siebie”, podsumowanie życia⁷. Jednym z tego typu utworów jest wiersz *** Меня удручают размеры страны проживания... (***) Przygnębia mnie wielkość kraju, w którym żyję...). W refleksji patriotycznej podmiotu autorskiego daje się odczuć negatywna ocena dawnych, młodzieńczych ideałów poety. „Wielkość” umiłowanej od dzieciństwa ojczyzny zostaje sprowadzona jedynie do sensu geograficznego, wobec czego znaczenia nabierają nowe wartości, ujęte w ramy enumeracji:

Меня удручают размеры страны проживания.
Я с детства, представьте, гордился отчиной такой.
Не знаю, как вам, но теперь мне милей и желаннее
мой дом, мои книги, и мир, и любовь, и покой⁸.

(s. 550)

Owo poszukiwanie równowagi i spokoju, towarzyszące poecie u schyłku drogi życiowej, dostrzec można także w wierszu *** Нынче я живу отшельником... (***) Teraz żyję jak pustelnik...). Ich metaforą staje się w tym utworze wyliczenie rekwizytów przyrody — drzew oraz żywiołów i pierwiastków pierwotnych, utrwalonych w tradycji jako symbole źródła energii życiowej, odrodzenia ducha i ciała⁹. Trudno jednak ocenić, o ile wierny był Okudźawa owym znaczeniom symbolicznym, o ile zaś zwyciężyła tu jego „muza Ironii” — „Солнце, воздух и вода — наши лучшие друзья” to hasło, wiszące w radzieckich obozach pionierskich:

Нынче я живу отшельником
меж осинником и ельником,
сын безделья и труда.
И мои телохранители —
не друзья и не родители —
солнце, воздух и вода.

(s. 541)

⁷ Zob. A. Legeżyńska: *Gest pożegnania w liryce...*, s. 236. Należy tu dodać, iż według Legeżyńskiej termin „elegijność” pojmowany jest jako skonwencjonalizowany typ nastroju, oznaczający przede wszystkim postawę i sytuację „pożegnalną”, połączony z możliwością występowania pewnych toposów, powtarzalnych motywów lub aluzji literackich. Badaczka wyróżnia trzy typy elegijności, w zależności od dominacji jednego z trzech zakresów problemowych: 1) elegijność „prywatną” (refleksja osobista), 2) elegijność pokoleniową (refleksja o charakterze prywatnym, ale wyprowadzona z doświadczeń generacji), 3) elegijność egzystencjalną (refleksja uniwersalizowana i połączona z konkluzją antropologiczną). Tamże, s. 235–236.

⁸ Wszystkie cytaty pochodzą ze zbioru: Б. Окуджава: *Чаепитие на Арбате*. Moskwa 1996 (w nawiasie podaję numer strony).

⁹ Zob. W. Kopański: *Słownik symboli*. Wyd. II, Warszawa 1991, s. 387, 335, 475.

Czyniąc osobistą *summa vitae*, Okudźawa zwraca się także ku problematyce autotematycznej, konstruując sądy o sobie jako poecie. W tego typu utworach enumeracja częstokroć wyraża rozczarowanie, niedosyt, zawiedzione nadzieje i poczucie straty. Jako *exemplum* można przywołać fragment wiersza *** Мне не нравится мой силуэт... (***) Nie podoba mi się moja sylwetka...), zbudowanego niemalże w całości z autocytatów:

Покосился мой храм на крови,
впрочем, так же, как прочие стройки.
Новогодняя ель — на помойке.
Ни надежд, ни судьбы, ни любви...

(s. 478)

Bliski temu utworowi pod względem tematyki oraz utrzymany w podobnej tonacji jest wiersz *** Отчего ты печален, художник... (***) Co cię zasmuca, artysto...). Tu jednak wyliczenie, usytuowane w końcowym wersie utworu, wyraża dążenie do uogólniającego ujęcia losu artysty:

Отчего ты печален, художник —
живописец, поэт, музыкант?
На какую из бурь невозможных
ты растратил свой гордый талант?

[...]

Так плати из покуда звенящих,
пот и слезы стирая со щек,
за истертые в пальцах дрожащих
холст и краски, перо и смычок.

(s. 414)

Warto zwrócić uwagę także na jeden spośród innych późnych wierszy poety *** Украшение жизни моей... (***) Ozdoba mojego życia...), który pod względem stylistycznym niemalże w całości został podporządkowany figurze wyliczenia. Występuje tu niejako enumeracja podwójna — zjawisk i elementów przyrody, towarzyszących przechadzce po warszawskim parku oraz uczuć i doznań obrazujących stan duchowy podmiotu autorskiego wywołany rozważaniami o ulotności życia. W ten sposób wkracza poeta w obszar elegijności egzystencjalnej, podejmującej refleksję nad ogólnymi prawami ludzkiej egzystencji i przemijaniem¹⁰:

Украшение жизни моей:
засыпающих птиц перепалка,

¹⁰ Zob. A. Legeżyńska: *Gest pożegnania w liryce...*, s. 246.

роза, сумерки, шелест ветвей
и аллеи Саксонского парка.

И не горечь за прошлые дни,
за нехватку любви и ласки...
Все уходит: и боль, и огни,
и недолгий мой полдень варшавский.

(s. 531)

Jak zauważa Legeżyńska, wymienione typy elegijności rzadko występują w stanie czystym, nie sposób wyraźnie wydzielić sytuacji pożegnalnych, ale można zauważyć ich hierarchizację¹¹. Interesujący z tego punktu widzenia jest wiersz *Мое поколение (Moje pokolenie)*. Już sam tytuł sytuuje go w obszarze elegijności pokoleniowej, pojmowanej jako „gest pożegnania generacyjnie doświadczonej młodości, gdzie los indywidualny sumowany jest jako konsekwencja przynależności do określonej formacji, której przypadły w udziale specyficzne doświadczenia historyczne”¹². I rzeczywiście, dominantę trzech pierwszych strof tego wiersza stanowi refleksja wpisująca podmiot autorski w szeregi uchodzącego stopniowo z areny życia pokolenia frontowego, wyliczeniu zaś poddane zostają cnoty żołnierskie:

Да, это мое поколенье,
и знамени скромнень наряд,
но риск, и любовь, и терпенье
на наших погонах горят.

(s. 425)

Z kolei finał utworu przynosi związaną z wyobrażeniami religijnymi konkluzję natury egzystencjalnej o równym statusie ludzi w obliczu śmierci, której sens zostaje zintensyfikowany przez antytezę zbudowaną na kontraście wykorzystującym leksykę wojskową:

Гудят небеса грозовые,
сливаются слезы и смех.
Все — маршалы, все — рядовые,
и общая участь у всех.

(s. 425)

Do okresu wojny powraca Okudźawa również w wierszu *** Что происходит под нашими крышами... (*** Co dzieje się pod naszymi dachami...), będącym apostrofą do innego poety-weterana — Dawida Samojłowa. Odwołując się do symboliki swoich wcześniejszych wierszy o tematyce

¹¹ Zob. Tamże, s. 236, 246.

¹² Tamże, s. 241–242.

wojennej, poeta czyni przedmiotem wyliczenia ideały pokolenia frontowego, a zasadzie enumeracji towarzyszy w tym wierszu inny chwyt stylistyczny, wzmacniający zawarte w nim sensy, a mianowicie — aliteracja:

Дезик, мне дороги наши традиции:
верность, виктория, вобла, война,

воля, восторг, вероятность везения,
все, что угасло, как детские сны...

(s. 538)

Figurze enumeracji nierzadko towarzyszy w późnej poezji Okudźawy inna z figur kresu życia, mianowicie — figura drogi. W wierszu *** От нервов ли, от напряженья... (*** Z nerwów to czy z napięcia...) rysuje poeta apokaliptyczną wizję zagłady świata, ukazaną symbolicznie jako żywioł ognia („Мне слышится пламени рокот. / Пожар полыхает земной”). Dzięki połączeniu figury wyliczenia i toposu drogi w końcowych wersach ów obraz ziemskiej zagłady staje się równocześnie metaforycznym obrazem kresu ludzkiego życia:

Он с каждой минутой все пуше,
все явственней он и слышней
над лесом, над лугом, над пушей,
над улицей жизни моей.

(s. 417)

Oryginalny chwyt zastosował poeta również w wierszu o kompozycji pierścieniowej *** В больничное гляжу окно, а там, за окном — Пироговка... (*** W szpitalne patrzę okno, a tam, za oknem...). Punktem wyjścia rozmyślań o śmierci są w tym utworze przemyślenia podmiotu autorskiego związane z chorobą i starością. Szpitalne okno staje się niejako punktem granicznym, oddzielającym świat żywych i tych, którzy odchodzą, stąd przedmiotem nacechowanego nostalgicznie wyliczenia w pierwszej strofie jawi się życie i jego atrybuty:

В больничное гляжу окно, а там, за окном — Пироговка,
и жизнь, и судьба, и надежда, и горечь, и слава, и дым.
Мне старость уже не страшна, но все-таки как-то неловко
мешать вашей рыси отменной ничтожным галопом своим.

(s. 426)

Strofa zamykająca utwór przynosi jednak swego rodzaju akceptację przemijania, płynącą z wiary, iż kres życia-wędrowania, a więc koniec doczesnej egzystencji jest w istocie początkiem nowego istnienia, dlatego

też w zakończeniu utworu powraca, zamykając pierścień, enumeracja rekwizytów życia:

В больничное гляжу окно — узнаю, что может начаться,
и чем, наконец, завершится по этому свету ходьба,
что завтра случится, пойму. И в сердце мое постучатся
надежда, любовь, и тепренье, и слава, и дым, и судьба.
(s. 427)

Można zaryzykować więc twierdzenie, iż kompozycja pierścieniowa spełnia tu niejako funkcję figury koła, w które wpisany czas nabiera wymiaru nieskończoności, a życie — wieczności.

Niekamuflowana już figura koła towarzyszy wyliczeniu w wierszu *** Ах, если б знать заранее, заранее, заранее... (*** Ach, żeby tak wiedzieć wcześniej...), poświęconym pamięci dwóch najwybitniejszych romantyków rosyjskich — Puszkina i Lermontowa, których spuścizna zdaje się stanowić niejako *spiritus movens* nieustających twórczych poszukiwań kolejnych pokoleń artystów:

Все гаснет понемногу: надежды и смятенье.
К иным, к иным высотам возносятся их тени.
А жизнь неутомимо вращает колесо,
но искры остаются. И это хорошо.
(s. 479)

Wpisując siebie jako poetę w krąg kontynuatorów tradycji, Okudźawa pragnie — podobnie jak inni twórcy — u schyłku literackiej kariery osiągnąć spełnienie godne prawdziwego artysty. Metaforycznym wyrazem zarówno środków służących realizacji tych dążeń, jak i ich celu jest powtórzona niemal dosłownie trzykrotnie figura wyliczenia:

Пусть каждый, изнывая, достигнет своего...
Терпение и вера, любовь и волшебство!
(s. 480)

W wierszu tym kategoria czasu zostaje przesunięta z planu jednostkowego na płaszczyznę ogólnoludzką, przybierając sens czasu historycznego, złożonego z ciągu pojedynczych istnień, ograniczonych jednak delimitacyjnymi punktami początku i końca.

Ów punkt graniczny, jakim jest śmierć, pojawia się z większą wyrazistością w tekstach poetyckich, zawierających topos drogi. Jednym z takich utworów jest wiersz *** На улице моей беды стоит ненастная погода... (*** Na ulicy mojego nieszczęścia panuje słotna pogoda...), w którym symboliczne

odwołanie do spraw ostatecznych, oparte na tradycyjnej analogii pomiędzy porami roku i okresami ludzkiego życia, dokonuje się przez wprowadzenie w pierwszej strofie posepnego jesiennego pejzażu, zwiastującego rychłe nadejście bezwzględnej i nieprzejednanej pory zimowej. Motyw drogi/ulicy łączy się ze zsubiektywizowanym szeregiem synonimicznym (ujęty w ramy anafory), ukazującym życiowe koleje podmiotu lirycznego jako pasmo niepowodzeń i strat. Jednak w drugiej strofie tego wiersza, wykorzystując retorykę pytań, podmiot liryczny zdaje się odnajdywać w życiu także chwile piękne i szczęśliwe. Stąd w pytaniach tych powraca obraz domu z dymiącym kominem, a także trąbki, która w wierszach Okudźawy niemal zawsze zwiastuje nadzieję, rokuje pomyślny przebieg nadchodzących zdarzeń:

На улице моей беды стоит ненастная погода,
шумят осенние деревья, листвою блеклою соря.
На улице моих утрат зиме господствовать полгода:
все ближе, все неумолимей разбойный холод декабря.

На улице моей судьбы не все возвышенно и гладко...
Но теплых стен скупая кладка? А дым колечком из трубы?
А звук неумершей трубы, хоть все так призрачно и шатко?
А та синица, как загадка, на улице моей судьбы?..

(s. 553)

Mimo to w końcowym pytaniu retorycznym, zamykającym pierścieniową kompozycję drugiej strofy i zarazem cały utwór, powraca ton niepewności i oczekiwania, towarzyszący rozterkom natury eschatologicznej. Nie bez znaczenia dla nastroju wiersza pozostaje obraz sikorki, której nazwa w języku rosyjskim odsyła skojarzeniowo do odcieni błękitu i granatu, a więc barw symbolizujących niebo i wieczność¹³.

Spośród utworów Okudźawy zawierających motyw drogi warto przywołać także wiersz *Перед витриной* (*Przed wystawą*), który bodaj najbardziej ze wszystkich cytowanych tu tekstów poetyckich zasługuje na miano „metaforycznego skrótu biografii”. Obraz manekina na wystawie sklepowej skłania podmiot autorski ku wędrówkom pamięci, ku rozmyśleniom o młodzińskich ideałach, przebytej wojnie, utraconych bliskich oraz o rzemiośle poetyckim. Ów bilans własnej biografii u kresu doczesnej drogi przywodzi poetę ku konkluzji ostatecznej i nieodwołalnej:

Впрочем, мне держать ответ и туда идти с повинной,
где кончается дорога... А с чего и спросу нет.

(s. 525)

¹³ Zob. W. Kopaliński: *Słownik symboli...*, s. 27.

Bywa, że w poezji autora *Modlitwy* motyw ludzkiej wędrówki przez życie ulega pewnym transformacjom, pozostającym jednak w kręgu tradycyjnych wyobrażeń. Do utworów takich należy czterowiersz o incipicie *** Корабль нашей жизни приближается к пристани... (*** Statek naszego życia zmierza ku przystani...), w którym pojawia się motyw życia-żeglowania:

Корабль нашей жизни приближается к пристани,
и райская роща все яснее видна.
Чем больше задумываемся, тем ближе мы к истине,
но, чем ближе мы к истине, тем все дальше она.
(s. 463)

Owa przystań, do której zmierza symboliczny okręt, podobnie jak w innych wierszach traktujących o rzeczach ostatecznych, i tym razem — za sprawą antytetycznej konkluzji finałowej — pozostaje dla podmiotu lirycznego równie nieuchronna, co nieodgadniona.

Motywy często przywoływanym w późnych wierszach autobiograficznych jest topos przejścia. W poezji Okudźawy pojawia się on zazwyczaj w utworach, zawierających odniesienie do mitologii antycznej, do obrazów podziemnego przewoźnika dusz Charona oraz mitycznej rzeki zapomnienia Lete, jak w wierszach *** К старости косточки стали болеть... (*** Na starość kości zaczęły boleć...) czy *** Смилуйся, быстрое время... (*** Zmiłuj się, mknący czasie...). O ile w pierwszym z nich owa bezpowrotna granica nie została jeszcze przekroczona, o przyszłości można wnioskować jedynie na podstawie przewrotnej gry słów („Лето кончается. Лета уж близко”, s. 482) i aluzyjnej zapowiedzi spotkania z matką w zakończeniu wiersza („Скоро увижу я маму мою, / стройную, гордую и молодую”, s. 483), o tyle w drugim z utworów sprawa życia i śmierci zdaje się już przesądzona:

Плакать и каяться поздно.
Тропка на берег круга.
Там неприступно и грозно
райские смотрят врата.

Не пригодилась корона,
тщетною вышла пальба...
И на весле у Харона
замерли жизнь и судьба.

(s. 474)

W repertuarze środków stylistycznych autobiograficznych wierszy Okudźawy można odnaleźć — obok wymienionych klasycznych figur poezji

późnej — także inne, nie mniej interesujące figury kresu życia. Pierwszą z nich, o proveniencji biblijnej, można by nazwać umownie „figurą księgi życia”. Poeta przywołuje ją, przypominając o krótkotrwałości ziemskiego bytowania, jak w incipicie wiersza *** Мгновенна нашей жизни повесть... (*** Ulotna jest życia powieść..., s. 547), a także dokonując bilansu własnej biografii, jak w utworze zatytułowanym *Памяти Аlesia Адамовича* (*Pamięci Alesia Adamowicza*). Sytuacja obrachunkowa w tym wierszu ewokowana jest pośmiertnym wspomnieniem poety o rówieśniku, żołnierzu i pisarzu; wprowadzenie figury księgi życia zdaje się więc mieć dodatkowe uzasadnienie:

Вот и дочитана сладкая книжка,
долгие годы в одно сведены,
и замирает обложка, как крышка,
с обозначением точной цены.

(s. 544)

Na zakończenie przywołajmy czterowiersz o incipicie *** *Наша жизнь — это зал ожидания...* (*** Nasze życie to poczekalnia...), który dał tytuł jednemu z ostatnich zbiorów poetyckich Okudżawy¹⁴. Ta poetycka miniatura wnosi do stylistyki poezji pożegnalnej nowy, oryginalny, aczkolwiek pełen fatalizmu motyw życia-poczekalni, równocześnie celnie puentując całości kształt rozważań podmiotu lirycznego o sensie i celu ludzkiej egzystencji:

Наша жизнь — это зал ожидания,
от младенчества и до седин.
Сколько всяких наук выживания,
а исход непременно один.

(s. 473)

Александра Урбан-Подолан

ФИГУРЫ ИСХОДА ЖИЗНИ В ПОЗДНЕЙ ПОЭЗИИ БУЛАТА ОКУДЖАВЫ

Резюме

Одной из существенных стилевых особенностей поздней поэзии писателей, которую Анна Легежинска называет «жестом прощания», является, как правило, наличие т.н. «метафорических фигур автобиографизма, представляющих собой конденсированные метафоры биографий поэтов». Среди вышеназванных фигур польский литературовед

¹⁴ Б. Окуджава: *Зал ожидания*. Нижний Новгород 1996.

Томаш Вуйцик выделяет три основные, а именно: фигуру перечисления (*enumeratio*), фигуру круга и фигуру отражения.

В поэзии Булата Окуджавы накопление «метафорических фигур автобиографизма», сопутствующих, как правило, финальным настроениям, приходится на 1980–1990-е годы, т.е. на две последние декады его поэтического творчества, исполненного раздумий о недолговечности человеческого существования и неизбежности смерти.

В данной статье анализу подвергаются, кроме вышеупомянутых, классических фигур автобиографизма, также другие, в т.ч. свойственные лишь поэзии Окуджавы (напр., мотив жизни — зала ожидания).

Aleksandra Urban-Podolan

END-OF-LIFE FIGURES OF SPEECH IN BULAT OKUDZHAVA'S POETRY

Summary

Poets' late work, called "farewell gesture" by Anna Legeżyńska, tends to exhibit a repertoire of — to quote Tomasz Wójcik's phrase — "metaphorical figures of autobiographism, made up of the condensed metaphors of poets' autobiographies." Among those figures, he stresses the three basic ones: enumeration, circle, and reflection. Legeżyńska adds — as cognate ones — 'figure of life-journey' (road of life) and 'topos of crossing' (a river, threshold, gateway, doorway, etc.).

In Okudzhava's poetry the intensification of those "metaphorical figures of autobiographism" — usually present in coming to terms with the poet's past — appeared in the work of his last two decades of creative life, i.e. the 1980s and 1990s — marked by the poet's struggle with his disease, a result of which are his reflections on the transience of life and unavailability of death.

This paper analyses not only the above-mentioned, classic, end-of-life figures, but also other, specific to Okudzhava, ones, such as the life-as-waiting room motif.